



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

redaktor wydania

Rozpoczął się nowy rok szkolny i katechetyczny. Wraz z nim powróciły pytania o miejsce katechezy i katechety w życiu naszych uczniów. O ważnych aspektach właściwej postawy katechety mówił podczas inauguracyjnej Eucharystii biskup Kazimierz Nycz. O tym, że warto być katechetą, mówi też dziś na naszych łamach biskup Janusz Zimniak, świętujący jubileusz 50-lecia kapłaństwa – w wywiadzie na str. IV–V. Jak w dziedzinie wychowania młodych ludzi ważny jest osobisty przykład, przekonuje swoim życiem nasz kolejny świadek Chrystusa – prof. Michał Caputa z Żywca. ■

ZA TYDZIEŃ

- DIECEZJALNE DOŻYNKOWE DZIĘKCZYNIENIE w Ustroniu
- ZAPRASZAMY DO CIESZYNA na 15. Międzynarodową Spartakiadę Osób Niepełnosprawnych w Cieszynie

Choć uroczystość odpustu ku czci św. Melchiora Grodzieckiego w Cieszynie odbyła się zgodnie z ustaloną od lat tradycją, miała jednak szczególny charakter.

Była to jubileuszowa, dziesiąta już wspólna procesja z relikwiami św. Melchiora ulicami Cieszyna z symbolicznym spotkaniem na granicznym moście Przyjaźni kapłanów i wiernych dwóch sąsiednich diecezji: bielsko-żywieckiej i ostrawsko-opawskiej – pod przewodnictwem biskupów: Tadeusza Rakoczego i Frantiszka Lobkowicza. Tak jak w poprzednich latach, nie zabrakło tu delegacji różnych środowisk, a także ubranych w stroje regionalne przedstawicieli górali.

Jak przypomniał biskup Tadeusz Rakoczy, podczas Mszy św. w czeskokoczyńskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, to spotkanie przypadło tuż po jubileuszu 10-lecia istnienia diecezji ostrawsko-opawskiej i jest jednym z wielu duszpasterskich przedsięwzięć, po-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

dejmowanych wspólnie przez dwie siostrzane diecezje po obu stronach Olzy. Dziękując za wielki dar spotkania i modlitwy, biskup Rakoczy wskazał na wspólne wielkie wyzwania, które dla obu diecezji wiążą się ze wspólną obecnością w Unii Europejskiej, która winna stać się wspólnotą ducha. – Ważnym wyzwaniem jest też upowszechnienie idei dialogu w budowaniu autentycznej jedności w wielości – podkreślał biskup Rakoczy.

W dziesiątej wspólnej modlitwie uczestniczyli biskupi: Rakoczy i Lobkowicz

Ks. kan. Henryk Satława poinformował, że w związku jubileuszem 10-lecia cieszyńskich szkół katolickich im. św. Melchiora Grodzieckiego, Kapituła nagrody imienia tego Świętego postanowiła w specjalnej edycji uhonorować statuetką św. Melchiora księży biskupów: Lobkowicza, Rakoczego oraz Janusza Zimniaka – za troskę o katolickie szkolnictwo. Statuetkę otrzymała też Katarzyna Rymar, dyrektor katolickiej szkoły podstawowej. ■

ZA 50 LAT KAPŁAŃSTWA BISKUPA JANUSZA ZIMNIAKA



Podczas koncelebrowanej w sobotę 2 września w bielskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przez ponad 150 kapłanów Eucharystii biskup Janusz Zimniak dziękował Bogu za 50 lat swojego kapłaństwa. Przy ołtarzu stanęli m.in.: biskup Tadeusz Rakoczy, biskup Kazimierz Nycz z Koszalina, a także kapłani z rocznika święceń. O wspólnej katechetycznej drodze mówił biskup Kazimierz Nycz, przewodniczący Komisji do spraw Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. List gratulacyjny odczytał ks. prał. Józef Pawliczek, kanclerz kurii archidiecezjalnej w Katowicach. W szereg składających gratulacje i podziękowania stanęli też reprezentanci władz samorządowych i oświatowych, katecheci, młodzież. ■

Życzenia składają górale śląc z Trójwsi

Odpowiedzialność katechetów



O zadaniach katechety mówił podczas inauguracji bp Kazimierz Nycz

BIELSKO-BIAŁA. Podczas sprawowanej w sobotę 2 września w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa Eucharystii wszystkie wysiłki swoje i swoich podopiecznych polecali Panu Bogu katecheci naszej diecezji. Podczas inaugurującej nowy rok katechetyczny homilii biskup Kazimierz Nycz, przewodniczący

Komisji do spraw Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, przestrzegając katechetów przed zacieraaniem różnic między świętością a dobrem. „Pan Bóg mówi nam: Świętymi bądźcie! Świętość nie równa się dobru, jest odpowiedzią na miłość Boga całym swoim życiem. Powołanie do świętości przynosi nastawienie na dobro...” – Katecheza potrzebuje oddechu, a jest nim Msza święta – przypomniał bp Nycz, apelując o jak najściślejszą łączność między katechezą w szkole i w parafii. Przypominał, że dla pełnego doświadczenia i wychowania młodego człowieka potrzebny jest zarówno kontakt z katechetką czy katechetą świeckim, jak i siostrą zakonną oraz kapłanem. Dla pełnego świadectwa potrzeba obecności tych wszystkich osób zarówno w szkole, jak i w życiu parafialnym.

Uwaga katecheci! Zmiana terminu!

POGÓRZE. Powakacyjne rekolekcje dla katechetek i katechetów, połączone z warsztatami metodycznymi, zaplanowane w domu rekolekcyjnym przy parafii NMP Królowej Polski od 15 września, odbędą

się tydzień później. Rozpoczną się 22 września o godz. 17.00, a zakończą – 24 września o 13.00. Za zmianę terminu organizatorzy serdecznie przepraszają i gorąco zapraszają do udziału.

Nowy gmach szkoły muzycznej

BIELSKO-BIAŁA. W piątek, 1 września, odbyła się uroczystość oddania do użytku nowej siedziby Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej. Budowa kompleksu budynków tej szkoły rozpoczęła się w 1995 roku. W ubiegłym roku oddano do użytku pierwszy gmach, służący zajęciom muzycznym. Teraz zakończono budowę pozostałych budynków dydaktycznych. Łącznie mają one blisko 1900 metrów kw. powierzchni. Wszystkie prace zostały sfinansowane ze środków Ministerstwa Kultury

i Dziedzictwa Narodowego. Do zakończenia pozostało jeszcze wzniesienie sali koncertowej. Ma być ona oddana do użytku w ciągu najbliższych dwóch lat. – Cieszę się, że mogę wraz z wami dziękować Bogu za 60-letni dorobek tej placówki, który będzie jeszcze obfitszy dzięki tej nowoczesnej siedzibie, ułatwiającej rozwijanie talentów w młodych ludziach – powiedział bp Tadeusz Rakoczy przed poświęceniem murów nowej szkoły. Wraz z nim placówkę pobłogosławił zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, biskup Paweł Anweiler.

Bielska szkoła muzyczna ma nareszcie nową, wspaniałą siedzibę



Żywieccy pątnicy na Jasnej Górze

ŻYWIEC-CZĘSTOCHOWA.

Ponad tysiąc wiernych z Żywiecczyny spotkało się 29 sierpnia na Jasnej Górze. Ten dzień od lat jest tradycyjną datą zakończenia żywieckiego pielgrzymowania do tronu Matki Bożej Częstochowskiej. Wierni z Żywca i okolic przybyli do Częstochowy w różny sposób. Najdłużej, bo 7 dni, wędrowało 330 osób, uczestniczących w pieszej pielgrzymce. Wyruszyli z Żywca 23 sierpnia, pokonując 180-kilometrową trasę. „W czasie codziennych konferencji rozważaliśmy kolejne części en-

cykliki *Deus caritas est* papieża Benedykta XVI” – mówi główny przewodnik pielgrzymów, ks. Łukasz Szweđa. Trzy dni później na pielgrzymi szlak wyruszyła kolejna grupa, licząca około 600 osób. Oni wędrowkę rozpoczęli od Myszkowa. Kolejne kilkaset osób przyjechało do Częstochowy 29 sierpnia, by powitać pątników i uczestniczyć wraz z nimi w dziękczynnej Eucharystii. Wśród nich byli biskup Tadeusz Rakoczy, dziekan żywiecki, ks. infułat Władysław Fidelus, a także proboszczowie z parafii Żywca i okolic.



Na 7-dniową pieszą wędrowkę z Żywca do Częstochowy wyruszyło w tym roku 330 osób

Gwiazdy w Beskidach

KĘTY. Wynikiem 2:1 zakończył się mecz towarzyski reprezentacji artystów polskich z przedstawicielami Beskidów, rozegrany na stadionie TS „Hejnal” w ramach sportowo-artystycznego pikniku „Gwiazdy w Beskidach 2006”. W gronie zwycięzców zagrali aktorzy znani z popularnych telewizyjnych seriali, a w reprezentacji Beskidów m.in. Józef Skudlarski – przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach, starosta bielski Andrzej

Płonka, ks. Marek Bandura – proboszcz z Bujakowa i ks. Andrzej Piotrowski – proboszcz z Mesznej. Obie drużyny odebrały pamiątkowe puchary i piernikowe serca, a dochód z meczu – w wysokości 2550 zł – przekazany został na potrzeby kęckiej Szkoły Życia – filii Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kaczynie. Symboliczny czek odebrała dyrektor Józefa Karkoszka-Warchał.

Czekają na chórzystów

BIELSKO-BIAŁA. Trwają przyjęcia osób uzdolnionych muzycznie, pragnących zostać członkami Bielskiego Chóru Kameralnego. – Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby wraz z nami rozwijać swoje muzyczne pasje i przeżywać wspaniałe przygody, ja-

kie czekają na tej drodze – zachęca dyrygent Beata Borowska. Najbliższe przesłuchania chętnych w wieku 18–35 lat odbędą się w poniedziałek 11 września w godz. 17.00–20.00 w Bielskim Centrum Kultury przy ul. Słowackiego 27. Szczegółowe informacje: www.bck.bielsko.pl.

Jubileuszowe dziękczynienie w Hażlachu

Pamięć i łaska

Tegoroczna uroczystość odpustowa w parafii św. Bartłomieja Apostoła w Hażlachu była zarazem dniem obchodów stulecia kościoła parafialnego. Przewodniczył im biskup Tadeusz Rakoczy.

W ubiegłym roku mieszkańcy Hażłacha świętowali 700-lecie swej miejscowości. Trudno dziś to niezbiecie udokumentować, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że już siedem wieków temu powstała tutaj pierwsza parafia i pierwszy kościół. Po wielu dziejowych zmianach i trudnych doświadczeniach – wśród tych ostatnich wymienić trzeba przejęcie kościoła przez protestantów w czasie reformacji i utratę parafialnej samodzielności – tu tejsi parafianie, wówczas należący do parafii w Kończycach Wielkich, z wielkim zapałem podjęli w 1904 r. budowę nowego kościoła. Miał on zastąpić zniszczoną przez czas i wielokrotnie remontowaną starą drewnianą świątynię.

Cenne dziedzictwo

O tym, jak wielki był entuzjazm budowniczych, świadczą daty: nowa świątynia była gotowa już w 1905 r., a po wyposażeniu wnętrza – już 15 sierpnia 1906 r. cieszyński wikariusz generalny ks. prał. Jerzy Kolek mógł dokonać jej poświęcenia.

– To miejsce przed stu laty wybrali nasi przodkowie kierowani Bożą łaską. My dzisiaj stanowimy kolejne ogniwo w łańcuchu miłości Bożej. Jesteśmy kontynuatorami ich wiary, pracy i nadziei. Jesteśmy dumni z tego, że nasza świątynia pięknieje, tętni modlitwą i śpiewem. Zapewniamy o naszym przywiązaniu do tego miejsca – mówiła przedstawicielka parafian podczas jubileuszowego dziękczynienia.

O odziedziczonej po przodkach wielkiej miłości do świątyni, która od 1932 r. była już także kościołem parafialnym nowo erygowanej parafii Hażlach, wie-



ZDJĘCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

le mówi dzisiejszy wygład jej wnętrza i otoczenia. Jednak zadbana, starannie utrzymana, a w ostatnich latach dzięki podjętym inwestycjom gruntownie odnowiona, świątynia najwięcej mówi poprzez liczną obecność ludzi, którzy tu się modlą. Bo dumą współczesnych parafian jest nie tylko ich piękna świątynia, ale także dziedzictwo głębokiej wiary.

– Wspominamy wiarę i nadzieję waszych przodków, która jest teraz żywa w was, a także radości i cierpienia, walkę i zwycięstwa ludu, który w tej świątyni się modlił i przyjmował święte sakramenty. Dzisiejszy jubileusz jest zaproszeniem nas wszystkich do umocnienia naszej pamięci chrześcijańskiej, aby łaska przeniknęła nasze codzienne doświadczenia, byśmy przeżywali każdy moment naszego życia w świetle wiary i z ufnością, z zawierzeniem patrzyli w przyszłość – mówił biskup Tadeusz Rakoczy.

Jubileuszowej i odpustowej Sumie w Hażlachu przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy

Poniżej:
W dziękczynnej procesji wokół kościoła uczestniczyli przedstawiciele wszystkich środowisk rodziny parafialnej

Ludzie modlitwy

– Parafia, a z nią i widomy znak wspólnoty – kościół, nigdy nie jest tylko i wyłącznie strukturą i budynkiem. Jest czymś znacznie więcej – jest rodziną i wspólnotą wiernych, w której odkrywamy tajemnicę całego Kościoła – podkreśla ks. kan. Andrzej Paponia, proboszcz parafii św. Bartłomieja, któremu biskup Tadeusz Rakoczy w uznaniu dla duszpasterskich starań nadał podczas jubileuszowej uroczystości tytuł kanonika.

Przygotowana z okazji jubileuszu kościoła publikacja przybliży nie tylko dzieje świątyni, ale także sylwetki ludzi, którzy stali się dumą parafian ze względu na swoją bliską więź z Bogiem. Są to kapłani i siostry zakonne pochodzące z Hażłacha. Byli wśród nich m.in. ks. Emil Skudrzyk, poległy podczas bombardowania Strumienia w lutym 1945 r., a także ks. Jan Jeżowicz, osobisty przyjaciel kard. Karola Wojtyły, proboszcz w Bielsku-Białej Wapienicy i Ochabach,

oraz ks. Leopold Pietroszek, duszpasterzujący w bielskich parafiach św. Mikołaja i Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Z wdzięcznością wspomniani zostali też duszpasterze, którzy w ciągu ostatniego stulecia pracowali w Hażlachu. Bezpośredni poprzednicy ks. proboszcza Paponia: ks. kan. Wacław Machura, ks. Konrad Chłodek włączyli się obojętnie w jubileuszową modlitwę.

Jak zaznaczyli autorzy jubileuszowej publikacji, siłą hażlaskiej parafii jest aktywność jej członków, wspierających starania proboszcza. Także w zredagowaniu tej książeczki ks. kan. Paponiowi pomagał zespół w składzie: Joanna Jurgała-Jureczka, Czesław Konieczny, Anna Machej i Mirosława Stuchlik. Na co dzień imponuje w Hażlachu zarówno liczba mniejszych wspólnot modlitewnych i grup apostołskich, jak i ich wielorakie zaangażowanie. Efektem zaangażowania wielu osób była sama podniosła uroczystość jubileuszu. Do całej wspólnoty adresowany był też list z życzeniami, jaki na ręce ks. kan. Paponia przekazał ks. Wojciech Pracki z parafii ewangelicko-augsburskiej.

MB



9 września 2006 r. mija 50. rocznica dnia, w którym biskup Janusz Zimniak przyjął w Katowicach święcenia kapłańskie. Z tej okazji Jubilat opowiada o swoich duszpasterskich doświadczeniach, a zwłaszcza szczególnym zaangażowaniu w katechizację.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL: Wielokrotnie mówił Ksiądz Biskup, że katecheza, głoszenie słowa Bożego, jest bardzo istotna dla każdego kapłana. Co oznaczała dla rozpoczynającego kapłańską posługę ks. Zimniaka?

KSIĄDZ BISKUP JANUSZ ZIMNIAK: – Katechizacja to trudna praca, ale przynosząca wiele radości.

Dla mnie rzeczywiście stała się głównym punktem odniesienia do całego kapłaństwa, które od samego początku związane było nierozdzielnie z katechezą – dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Ona zawsze była obecna w mojej posłudze kapłańskiej i pewne reguły dotyczące katechezy przeniosły się z pewnością na całe moje posługiwanie w Kościele.

W jaki sposób?

– Zgłębianie rozmaitych aspektów katechezy procentuje. Przede wszystkim świadomością, że te wszystkie studia nie mogą się zakończyć i że ja także ciągle potrzebuję uzupełniania wiedzy, zdobywania nowych doświadczeń. Katecheta nigdy nie powinien w sobie gasić tej ciekawości, gotowości do poszukiwania nowych, wciąż lepszych dróg. I trzeba pamiętać, że kate-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

cheza nie powinna być monologiem katechety, ale prowadzoną na różne sposoby aktywizacją wszystkich katechizowanych.

Niemal na początku swej kapłańskiej drogi trafił Ksiądz Biskup do Bielska...

– Rozpocząłem jako wikary w Jejkwicach. Po roku znalazłem się w Bielsku, w parafii św. Mikołaja, a następnie w wydzielonej z niej parafii Trójcy Świętej. Uczylem tu religii w szkole podstawowej, głównie w SP 3 przy ulicy Osuchowskiego. Tu też przeżywałem jedne z pierwszych doświadczeń w mojej katechetycznej pracy. Kontynuowałem ją w kolejnych parafiach: w Pawłowiu, Bruś-

Doświadczenia katechetyczne stały się fundamentem całej kapłańskiej i biskupiej posługi biskupa Janusza Zimniaka

ku-Drutarni, Koszęcinie i Bieruniu Starym.

Wszędzie katechizowałem i zdobywałem niezbędne doświadczenie. Przydała się także praca wizytatora katechizacji, a wiedzę dopełniły studia w Brukseli i potem praca doktorska. Miałem to szczęście, że na swojej drodze spotkałem też sporo ludzi, którzy mnie ubogacili w poszukiwaniach coraz lepszych rozwiązań. Staram się tym, co otrzymałem, na ile to możliwe, dzielić z innymi do dzisiaj, spłacać ten swoisty dług wdzięczności.

Jak wspomina Ksiądz Biskup swe pierwsze kapłańskie i katechetyczne doświadczenia?

– Na samym początku przyszło mi katechizować dzieci w

Jak ewangelizować i być ewangelizowanym – wyjaśnia biskup

Nie przesta

pierwszej klasie. Byłem przerażony! Szukałem na wszelkie sposoby dobrej drogi, by się z nimi porozumieć, nie skrzywdzić w żaden sposób i właściwie do nich podejść. To oczywiście wynikało z braku doświadczenia w tej pracy, ale też z istotnych niedostatków w ówczesnym kształceniu, które miało mnie do katechizowania przygotować.

Zdałem sobie sprawę, że nie miałem wystarczającej wiedzy, nie znałem wszystkich potrzebnych środków, narzędzi dydaktycznych i metodycznych, przez opanowanie których można głoszenie słowa Bożego wypełniać właściwie. Dlatego bardzo skrupulatnie gromadziłem wszelkie obserwacje i z wielką ochotą korzystałem z każdej okazji do pogłębienia tej wiedzy.

Jaką okazją do zdobycia tej wiedzy były studia?

– Już jako wizytator katechizacji studiowałem katechetykę w Belgii, w afiliowanym do Uniwersytetu Katolickiego w Louvain instytucji katechetycznym „Lumen Vitae” w Brukseli. Tam spędziłem blisko trzy lata. Wśród studentów byli katolicy z niemal wszystkich kontynentów, przynoszący ze sobą doświadczenia różnych środowisk.

To było wielkie bogactwo i naturalnym moim pragnieniem było, by po powrocie do kraju zdobytą wiedzę i doświadczeniem podzielić się z innymi. Miałem ku temu sposobność zarówno jako katecheta, jak i wizytator innych katechetów, a także jako wykładowca w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym oraz w Studium Katechetycznym.

Potem studia nad zagadnieniami katechetycznymi kontynuowałem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w 1978 r.

Janusz Zimniak w przededniu złotego kapłańskiego jubileuszu

...nie się uczyć!

napisałem pracę doktorską na temat katechezy rodzinnej, korzystając głównie z literatury francuskiej i niemieckiej.

Czy ta wiedza przydała się na kolejnym etapie kapłańskiej – już biskupiej – służby?

– Kiedy w 1980 r. zostałem mianowany biskupem, chciałem do tego urzędu wnieść to wszystko, czym wówczas się zajmowałem, a więc przede wszystkim to, czego doświadczyłem, zgłębiając kwestie katechetyczne. Stąd też biskupie zawołanie: *Evangelizari et evangelizare* – Być ewangelizowanym i ewangelizować. Staralem się je wcielać w życie podczas służby w diecezji katowickiej, a obecnie w diecezji bielsko-żywieckiej. Zależało mi na tym, by zdobyta wiedza i doświadczenie procentowało, by było wykorzystywane w pracy katechetycznej w całej diecezji. Choć dziś nie pracuję już jako katecheta, to jednak sprawami katechetycznymi interesuję się nadal, a okazji do dzielenia się tą wiedzą mam wciąż

wiele, zwłaszcza podczas spotkań z katechetami w trakcie wizytacji biskupich w parafiach.

Okazuje się, że to szczególne nastawienie katechetyczne przyda się w różnych zakresach kapłańskiej służby...

– Jako biskupowi pozwala być na bieżąco i pomaga udzielać wsparcia młodym kapłanom czy katechetom, dopiero rozpoczynającym służbę katechetyczną w Kościele. Do dziś przydają się też wiadomości i umiejętności z zakresu dydaktyki, metodyki pracy z dziećmi czy młodzieżą. Z tego impulsu ciągłego doskonalenia rodzi się też głębsze zrozumienie potrzeby ciągłej pracy nad sobą.

Pomaga zwłaszcza zdobyte dzięki katechezie przeświadczenie, że wciąż trzeba się uczyć, także od innych. Cieszę się do dzisiaj, kiedy mogę zauważyć coś nowego, skorzystać z doświadczeń ludzi z różnych środowisk.

To mobilizuje do otwartości, tak waż-

nej w posługiwaniu kapłańskim, i przypomina, że trzeba być otwartym na tych, do których idziemy! Gdyby kapłan czy katecheta zamknął się na innych, straciłby tę podstawową zdolność głoszenia słowa Bożego. A przecież ksiądz jest dla innych...

Jakiej rady po 50 latach udzieliłby Ksiądz Biskup młodym kapłanom?

– Zawsze patrzcie na swoją służbę jako na narzędzie własnego doskonalenia – żeby ciągle postępować naprzód, rozwijać swoje umiejętności. Trzeba dążyć, by nasza służba kapłańska stawała się coraz lepsza. To wymaga ciągłej aktywności, dynamicznego podejścia do własnej obecności w Kościele, ale na pewno owocuje.

Jestem tym sam zdziwiony, ale dziś tych minionych 50 lat nie odczuwam jako jakiegoś ciężaru. W dalszym ciągu dużo się uczę i życzę sobie jednego: żebym zawsze, w każdej posłudze i bez względu na to, ile jeszcze czasu mi pozostało, był otwarty na naukę...

Sonda

STATUETKA DLA BISKUPA

KS. KAN. HENRYK SATŁAWA, PROBOSZCZ PARAFII ŚW. MARII MAGDALENY W CIESZYNIE

– W tym roku przypada 10-lecie istnienia cieszyńskiego zespołu szkół katolickich. Dlatego też powołana przez stowarzyszenie „Dziedzictwo św. Jana Sarkandra” w Cieszynie Kapituła Nagrody im. św. Melchiora Grodzieckiego postanowiła w ramach edycji specjalnej przyznać pamiątkowe statuetki św. Melchiora osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju naszych szkół. Otrzymał ją także biskup Janusz Zimniak, którego chcemy w ten sposób uhonorować w roku złotego kapłańskiego jubileuszu. Pragniemy w ten sposób wyrazić naszą wdzięczność za troskę, jaką zawsze otaczał nasze placówki.



EMILIA BOGACZ, DŁUGOLETNI KATECHETKA Z BIELSKA-BIAŁEJ

– Księżka biskupa poznałam w 1957 r. Wtedy katechizowałam w parafii św. Mikołaja. Zajmowałam się dziećmi przedszkolnymi i nowatorskim wówczas przygotowaniem dzieci do Wczesnej Komunii Świętej. Pamiętam, że z wielką pasją poszukiwał wszelkich sposobów, by katecheza była jak najlepsza. Kiedyś udało mu się zdobyć rzecz absolutnie wyjątkową: film o świętym Mikołaju. Niestety, film był pozbawiony ścieżki dźwiękowej. Nie zniechęciło go to i wspólnie zaradziliśmy temu brakowi. Ja opracowałam teksty, a następnie nagraliśmy całość na taśmę. Ksiądz biskup czytał kwestie św. Mikołaja, ja byłam narratorem, a dziecięce role odtwarzali nasi uczniowie.



Biskup Janusz Zimniak (stoi z lewej) z dziećmi pierwszokomunijnymi z Bielska-Białej – rok 1957 r.



Instytut Teologiczny zaprasza

Zostań studentem

Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej przyjmuje zapisy kandydatów na pierwszy rok studiów teologicznych w rozpoczynającym się roku akademickim 2006/2007.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Uczelnia ma status wyższej szkoły kościelnej i jest afiliowana do Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Studia teologiczne mają cykl dwueta-powy. Pierwszy z nich obejmuje zakres wyższych studiów zawodowych (uzyskanie stopnia licencjata zawodowego) i trwa 8 semestrów. Następnie istnieje możliwość kontynuowania na miejscu studiów magisterskich (kolejne 4 semestry). Absolwenci po otrzymaniu absolutorium, złożeniu pracy i jej obronie otrzymują stopień i dyplom magistra teologii.

Zajęcia odbywają się w poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godzinach: 15.30–20.15. Każdy student zobowiązany jest do podjęcia zajęć w ramach jednej wybranej przez siebie specjalizacji: rewalidacyjnej, resocjalizacji, środków społecznego przekazu, administracji oraz muzycznej. Studia są odpłatne.

Kandydaci będą przyjmowani na podstawie końcowych ocen na świadectwie maturalnym (70 proc.) oraz oceny otrzymanej na rozmowie kwalifikacyjnej (30 proc.). Rozmowa odbędzie się w budynku Instytutu Teologicznego w Bielsku-Białej, ul. Żeromskiego 5, w poniedziałek 25 września o godz. 9.00.

Kandydaci na studia proszeni są o złożenie do 22 września br. w sekretariacie instytutu (pokój 65) dokumentów. Wymagane są: wypełniony kwestionariusz podania i życiorysu (do odebrania w sekretariacie uczelni), kserokopia wypisu dowodu osobistego, świadectwo maturalne (oryginał), opinia księdza proboszcza, cztery fotografie i świadectwo lekarskie.

Wszelkie wątpliwości można wyjaśnić w sekretariacie instytutu osobiście lub telefonicznie pod numerem (033) 81-90-670.

KS. DR PIOTR GREGER

Studenci instytutu systematycznie uczestniczą we Mszy świętej

Jubileusz na Trzech Lipkach

Uczcić krzyż

W czwartek 14 września o godz. 17.00 pod krzyżem trzeciego tysiąclecia na wzgórzu Trzy Lipki w Starym Bielsku sprawowana będzie uroczysta polowa Msza św.

– W tym roku mija pięta rocznica poświęcenia krzyża trzeciego tysiąclecia na Trzech Lipkach, wznoszonego jako wotum wdzięczności diecezji biel-

sko-żywieckiej z okazji Jubileuszowego Roku 2000 – przypomina dziekan i proboszcz starobielski ks. kan. Antoni Kulawik. – Uczymy ten pierwszy jubileusz i zarazem święto Podwyższenia Krzyża Świętego pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Raczego, który także wygłosi homilię. Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy!

MB

„Pro Consecratione Mundi”

Medale czekają

Do 15 września w biurze Akcji Katolickiej w kurii diecezjalnej można zgłaszać kandydatów do nagrody Akcji Katolickiej – medalu „Pro Consecratione Mundi”.

Z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia Akcji Katolickiej w naszej diecezji, Diecezjalny Instytut AK ustanowił medal „Pro Consecratione Mundi”, który przyznawany będzie ludziom czyniącym dobro po cichu i bez rozgłosu, dającym świadectwo spójności wiary i życia poprzez ewangeliczny radykalizm, odważne zaangażowanie w służbę dobru wspólnemu, solidarne współdziałanie z innymi i pracę na rzecz ubogich.

Nagroda będzie przyznawana co roku i wręczana w uroczystość Chrystusa Króla – w święto Akcji. Otrzymywać

ją mogą osoby zasługujące na wyróżnienie za: świadectwo spójności wiary i życia, ponadprzeciętne zaangażowanie w służbę potrzebującym i odwagę w realizacji zasady preferencyjnej opcji na rzecz ubogich, za umiejętność służby dobru wspólnemu, solidarne współdziałanie z innymi i radykalizm ewangeliczny. Kandydatów mogą zgłaszać: parafialne oddziały AK, ruchy i stowarzyszenia katolickie, media katolickie, zgromadzenia zakonne i wspólnoty religijne. Szczegółowe informacje i regulamin nagrody: www.akcja.diecezja.bielsko.pl.



Na laureatów czekają medale „Pro Consecratione Mundi”

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

TM

Konkurs dla Czytelników – II

Męczennik z Łękawicy

Dzisiaj drugie pytanie w konkursie wiedzy na temat życia i postaci sługi Bożego Michała Tomaszka, któremu w ostatnich miesiącach poświęciliśmy cykl publikowanych na naszych łamach artykułów.

narz i zakonnik. Jak nazywa się zgromadzenie zakonne, do którego postanowił wstąpić i gdzie znajduje się najbliższa Łękawicy parafia, w której duszpasterzują współpracownicy zakonnicy o. Michała Tomaszka?

Przypominamy, że konkursowe pytania publikujemy w czterech wrześniowych numerach „Gościa Niedzielnego”. Aby wziąć udział w losowaniu nagród-niespodzianek, należy wszystkie cztery odpowiedzi wraz z wyciętymi kuponami konkursowymi zebrać i przesłać łącznie na adres naszej redakcji (43-300 Bielsko-Biała, ul. Żeromskiego 5-7) do 2 października.

Drugie konkursowe pytanie:

■ Sługa Boży o. Michał Tomaszek pragnął służyć Bogu jako misjo-

KUPON

2/36

o. MICHAŁ TOMASZEK

NA ANIELSKIEJ FALI



W niedzielę 17 września Kościół w Polsce włączy się w obchody Światowego Dnia Środków Przekazu, któremu tym razem przyswieca hasło „Środki przekazu siecią komunikowania, wspólnoty i współdziałania”. W diecezji bielsko-żywieckiej będzie to okazja do wsparcia modlitwą i ofiarą Beskidzkiego Radia Katolickiego „Anioł Beskidów”.

Jego działalność ma charakter misji: nie służy komercyjnie ani polityce. Jednak radio diecezjalne podlega powszechnie obowiązującym wymogom prawnym i ekonomicznym, ponosząc comiesięczne opłaty koncesyjne i autorskie. Trwa budowa studia radiowego, które dotychczas mieści się w ciasnych, naprędce zaadaptowanych pomieszczeniach.

To właśnie dlatego: by móc wypełniać misję, budować wspólnotę, nieść otuchę chorym, samotnym i zagubionym – i w ten sposób szerzyć Królestwo Chrystusa – gorąco prosimy wszystkich wiernych o wsparcie działalności ewangelizacyjnej na falach „Anioła Beskidów” i udział w prowadzonej w przyszłą niedzielę przy kościołach kweście radiowej. Wielu słuchaczy systematycznie przekazuje osobiste ofiary także drogą pocztową i bankową. Wszystkim ofiarodawcom, jak również księżom i pomagającej w kweście służbie liturgicznej, składamy serdeczne podziękowania. Parafie oraz indywidualnych darczyńców wymieniamy w programie radiowym i otaczamy naszą wdzięczną modlitwą. ■

RADIO ANIOŁ BSKIDÓW
ul. św. Jana Chrzciciela 14,
43-346 Bielsko-Biała
tel. 033 821 2000,
fax 033 810 41 89
www.radio.diecezja.bielsko.pl
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002 0168
0446

Już we wrześniu w szkołach w Istebnej i Koniakowie rozpoczną się systematyczne zajęcia dla dzieci, organizowane w ramach akcji „Pokój to skarb w Twoich rękach”. Będą kontynuacją zorganizowanych podczas wakacji „Dni pokoju”.

Program zainicjowała – pod kierunkiem s. Haliny Koćwin, salezjanki – grupa młodych wolontariuszy, uczniów Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle: Marta Kaczmarzyk, Piotr Balcar, Bartek Mróz i Wojtek Michałek. Siostra Halina jest delegatką VIDES – prowadzonej przez siostry salezjanki międzynarodowej organizacji skupiającej wolontariuszy. Do VIDES należą też Wojtek i Marta, będący zarazem stypendystami „Dzieła Trzeciego Tysiąclecia”.

– Ostatnie seminarium VIDES poświęcone było budowaniu relacji pokoju w świecie, w którym tego pokoju coraz bardziej brakuje. Chcieliśmy ten temat kontynuować w naszym środowisku, razem uczyć się, jak znosić bariery uprzedzeń – tłumaczy s. Halina.

– Postanowiliśmy zająć się dziećmi – dodają młodzi wolontariusze. – Większość z nich nie wie, co zrobić z wolnym czasem, więc postanowiliśmy im pomóc odkryć własne talenty, poznać samych

Budowaniem pokoju może być wspólne śpiewanie...

Pokój blisko nas

Dla dzieci z Istebnej i Koniakowa

siebie, pogłębić więzi z przyjaciółmi. – Najpierw opracowaliśmy schemat zajęć, które chcielibyśmy poprowadzić. Podstawą były grupy tematyczne: sportowa, plastyczna, muzyczna, taneczna i fotograficzna – opowiada Piotr Balcar.

Przygotowywali się do realizacji programu przez kilka miesięcy. Kiedy już wiedzieli, co chcą zrobić, poszukali dla inicjatywy wsparcia – u księży proboszczów, dyrektorów szkół, przedstawicieli władz samorządowych, sponsorów. Na wniosek zgłoszony w imieniu grupy, której koordynatorem był Piotr, program otrzymał dotację z funduszy Unii Europejskiej.

Dni pokoju

Pierwszym etapem realizacji projektu były wakacyjne „Dni pokoju” – tygodniowy cykl warsztatów i spotkań w grupach formacyjnych. Codziennie szukali odpowiedzi na pytanie, jak budować pokój – rozpoczynając od siebie i najbliższego otoczenia.

– Trzeba było zacząć od zrozumienia tego, że pokój, który chcemy budować, musi być najpierw w nas, że trzeba zacząć od siebie. Kolejnym krokiem było wskazanie Mistrza w budowaniu pokoju – Jezusa Chrystusa. I odkrywanie tego, że budowanie pokoju wspomaga przyjaźń, odwaga, miłość – wyjaśnia Marta.

Z zaproszenia do udziału w zajęciach prowadzonych przez 30 wolontariuszy skorzystało blisko 130 dzieci, głównie z Istebnej i Koniakowa, a także z Jaworzynki. Podsumowaniem były zorganizowane w sierpniu w istebniańskim amfiteatrze „Święto pokoju”.

Warto było!

Siostra Halina nie ma wątpliwości. Już same przygotowania były dla młodych wolontariuszy dobrą okazją do zdobycia wielu nowych umiejętności. – Realizacja wakacyjnych „Dni pokoju” pokazała, że choć dla wielu z nich było to pierwsze doświadczenie pracy z dziećmi, znakomicie sobie radzą i angażują się mocno. Są całkowicie oddani dzieciom – podkreśla.

O tym, jakie są owoce tego zaangażowania, najlepiej świadczą głosy rodziców, ze zdumieniem stwierdzających, że nawet najbardziej niesfornie pociechy zaczęły się w domach zachowywać bardziej pokojowo, stały się bardziej odpowiedzialne, życzliwe...

– To przekonuje, że ta praca ma sens. Czujemy, że jesteśmy coraz bliżej siebie i zyskujemy na tym wszyscy: i dzieci, i my – przyznają zgodnie Bartek i Wojtek.

Warsztaty i spotkania formacyjne z dziećmi będą kontynuowane, aby dzieci mogły w sobie rozwijać talenty, a przez spotkania formacyjne przybliżyć się do Boga. **TM**



JOŁANTA ZOWADA

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA
 Michał Caputa – nauczyciel i społecznik z parafii św. Floriana w Żywcu

Spóźniony Krzyż Profesora

Kilka tygodni temu Michał Caputa, emerytowany nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Żywcu, otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

To wydarzenie można uznać za wspaniałe ukoronowanie całej dotychczasowej działalności tego 79-letniego pedagoga i społecznika spod Grojca. Jest jednak pewna zdumiewająca rzecz: krzyż ten został mu przyznany w październiku... 1990 roku! „Najwidoczniej komuś zależało, by mnie nie honorować tym odznaczeniem. Wiem, że nie wszystkim podobała się moja działalność” – uśmiecha się Pan Profesor. Tak powszechnie tytułowany jest w Żywcu.

Przedwojenna szkoła

Michał Caputa urodził się w 1927 r. w Żywcu. Szkołę powszechną kończył w Wieprzu, a następnie uczył się już w Żywcu – w tym samym LO im. Mikołaja Kopernika, w którym później uczył innych przez blisko 35 lat.

– Już od najmłodszych lat miałem szczęście do wspaniałych nauczycieli. Oni byli gwarancją wychowania w duchu umiłowania Ojczyzny, a równocześnie wysokiego poziomu nauczania. Bardzo ważne było, że wszyscy nauczyciele reprezentowali taką samą postawę. Identyczna atmosfera panowała w domu. To ukształtowało mnie na całe życie – wspomina.

Żywieckie liceum kończył już po wojnie. – Choć to były początki komunizmu, to w liceum uczono nas – jak przed wojną – miłości do Boga i Ojczyzny. Równocześnie byliśmy głodni nauki po okresie wojny. Nauczyciele wspominali, że mieliśmy ogromny pęd do wiedzy, jakiego póź-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

niej już nie widzieli – opowiada Pan Profesor.

Po maturze przez rok pracował w domu dziecka w Bartoszycach, a potem (był to już 1949 rok) rozpoczął studia polonistyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Następnie była praca nauczyciela w Drezdenku i Lubsku w Zielonogórskim. – Założyłem rodzinę, urodziła nam się córka, a potem syn. Uznałem, że czas wracać tam, gdzie moje korzenie – opowiada. Do Żywca powrócił w 1962 r. Zaraz rozpoczął pracę w „Koperniku”.

„Słowa uczą, przykłady pociągają”

Tej starej maksymie, której nauczył się w młodości, pozostał wierny jako nauczyciel i wychowawca. Nie oglądając się na tzw. okoliczności, zawsze uczył młodzież tego, co sam się nauczył: wierności prawdzie, miłości do Boga i Ojczyzny. Ucznio-

Pan Profesor przed liceum, z którym związał całe swoje życie

wie wierzyli mu, bo widzieli, że sam też żyje tymi wartościami. Uchodził za surowego, lecz sprawiedliwego nauczyciela. – Wszystkich traktowałem równo. Każdemu dawałem szansę, by mógł wyrównać braki i zaległości. Nie tolerowałem tak zwanych zdolnych leni – uważałem, że marnują swe talenty, które dostali od Boga – tłumaczy Michał Caputa.

Nie wszyscy podzielali jego słowa i opinie, często gorzkie, ale zawsze prawdziwe. Pewno dlatego ktoś postanowił schować pod sukno przyznane mu odznaczenie... Złośliwości przełożonych doznawał już wcześniej. Wspomina, że gdy w 1978 roku jego syn, Konrad, wstąpił do seminarium duchownego, odebrano mu wychowawstwo oraz dodatki płacowe. Powiedzieli, że skoro nie umiał wychować własnego syna, to nie może wychowywać innych...

ARTUR KASPRZYKOWSKI

W MOJEJ OPINII

KS. KAN. STANISŁAW KOZIEL
 PROBOSZCZ PARAFII
 ŚW. FLORIANA W ŻYWCU
 ZABŁOCIU

– Pan Michał, człowiek wielkiej kultury, prawości i uczciwości, cieszy się w naszej parafii i mieście ogromnym szacunkiem. Jako nauczyciel i społecznik zawsze opierał się na prawdzie i uczył kochać Ojczyznę. Dla naszej wspólnoty nieoceniona jest jego pasja badacza historii. Przez wiele lat publikował w parafialnej gazetce „Głos Floriański” teksty poświęcone historii parafii. Wiem, że teraz przygotowuje się do spisania historii pierwszego, wspaniałego proboszcza z Zabłocia – ks. prałata Stanisława Słonki, a także do opracowania monografii parafii.



Jerzy Hilbrycht
 DZIAŁACZ ZWIĄZKOWY
 I SPOŁECZNY Z ŻYWCZA

– Gdy wiosną 1989 r. szukaliśmy kandydata z Żywiecczyny, który miałby szansę wygrać w wyborach parlamentarnych, bez wahania wskazałem na prof. Caputę. Kończyłem żywieckie liceum i tam go poznałem. Miałem szczęście współpracować z nim w „Solidarności” w latach 1980–1981. Zdobył największą liczbę głosów spośród wszystkich parlamentarzystów z Podbeskidzia i został posłem. Pełnił tę funkcję do 1991 roku. Był – i jest nadal – uosobieniem uczciwości i mądrości. Pokazuje, że można w każdych okolicznościach pozostać wiernym najwyższym wartościom.

